

NADESZŁA WIOSNA



W marcowym numerze:

- kilka "wiosennych słów";
- artykuł o Dniu Kobiet;
- Dzień Wiosny w naszej szkole;
- nowa rubryka: **Z DZIEJÓW SŁÓW...**;
- szkolny obserwator nadal w akcji;
- recenzje;
- moda;
- ogłoszenia...

WIOSNA, ACH TO TY....



Przychodzi co roku, piękna i zielona. Radosna, ciepła i słoneczna. Kim jest ta postać? Podpowieź słyhać już za oknem - to WIOSNA...

Redakcja: Dzień dobry. Dziękujemy, że zgodziła się Pani przybyć do nas i odpowiedzieć na kilka pytań. A zatem: czy trudno było Pani w tym roku przybyć o wyznaczonej porze?

Wiosna: Dzień dobry. Bardzo dziękuję za zaproszenie. I mówiąc szczerze nie było to trudne. Moja poprzedniczka, Zima, była w tym roku bardzo zmęczona. Niezbyt przykładała się do obowiązków i dość szybko pozostawiła mi wolną rękę.

R.: Co to znaczy?

W.: Mogłam o wiele szybciej i spokojniej rozpocząć przygotowanie do swego panowania. Już na początku marca zamówiłam kilka ciepłych dni, by ptaki i kwiaty mogły mnie w pełni przywitać 21 marca. Bez przeszkód sprowadziłam już kilka bocianów a pierwsze motyle i fiołki okraszają moje panowanie.

R.: Nie jest łatwo wszystkim dogodzić. Jak radzi Pani sobie z codziennymi obowiązkami?

W.: Każdy lubi co innego. Muszę zatem pilnować, by podczas mojego królowania wszyscy byli zadowoleni. Jak mówią stare powiedzenia: w marcu jak w garncu, kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.

R.: Na długo Pani z nami zostaje?

W.: Moja władza kończy się za trzy miesiące. Do tego czasu zadbam o to, by ziemia przygotowała się na zebranie plonów, by dni były ciepłe a każdy z nas zdążył choć trochę opalić się nim nadejdzie Lato.

R.: Jestem wdzięczny za ten krótki wywiad. Rozumiem, że ma Pani mnóstwo obowiązków, a zatem do zobaczenia i owocnej pracy.

W.: Ja również dziękuję za zaproszenie. Zawsze można mnie spotkać w zielonej trawie, śpiewie ptaków czy kwitnących na łące kwiatkach. Mam nadzieję, że moje panowanie nie będzie nikomu przykre. Do widzenia.

wywiad: Julia Amiljanowicz



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET



Coroczne święto kobiet obchodzone jest na świecie w dniu 8 marca. Jako międzynarodowe święto ustanowiono je w 1910 r. Był to wyraz szacunku ofiar wieloletnich walk o równouprawnienie kobiet. W Polsce obchodzone jest od 1933 r. W różnych krajach często data ta jest zmienna, nie zmienia to jednak faktu, iż jest to dzień, w którym mężczyźni obdarowują kobiety kwiatami i licznymi prezentami, dziękując za ich siłę oraz mądrość, za wsparcie i za to, że nieustannie stają na ich drodze, by ich wspierać. Nie zapominajmy jak wiele nasze babki wniosły we współczesne prawa kobiet.

DZIEŃ WIOSNY JAKO... DZIEŃ POLSKI | DZIEŃ EUROPEJSKI!



Dnia 23 marca 2015 r. nasza szkoła, w ramach obchodów Dnia Wiosny, zorganizowała Dzień Polski dla szkoły podstawowej oraz Dzień Europejski dla uczniów gimnazjum.

Tego dnia klasy prezentowały wylosowane przez siebie województwa Polski (SP) lub kraje należące do Unii Europejskiej (gimnazjum).

W związku z przygotowanymi konkurencjami uczniowie musieli ozdobić klasy w myśl wylosowanego województwa lub państwa oraz przygotować odpowiednie informacje. Nie brakowało ciekawych i w przystępny sposób ukazanych informacji na temat wylosowanego regionu.

Dowiedzieliśmy się lub przypomnieliśmy sobie podstawowe informacje o regionie, poznaliśmy flagi i herby, zapoznaliśmy się z oficjalnymi strojami narodowymi, tańcami czy potrawami. Także zaprezentowane atrakcje turystyczne sprawiły, że z wielką ochotą wybierzemy się do sąsiedniego województwa lub odwiedzimy naszych sąsiadów zza "miedzy".

Jury miało nie lada orzech do zgryzienia, by wyłonić najlepszych spośród nas. Po burzliwych obradach uznano, że w szkole podstawowej zwyciężyła klasa V b, zaś w gimnazjum klasa I a. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do obejrzenia zdjęć (cześć znajduje się na stronie obok, resztę obejrzeć można na stronie ZS w Cybince).





DANIA



WIELKA BRYTANIA



GRECJA



WALC WIEDEŃSKI



HISZPANIA

Artykuł i fotoreportaż przygotowali:

**Kacper Pilżys
Bartosz Suszek (SUCHY)**

Z dziejów słów: przymiotnik "FAJNY"

Słowo to, zapożyczone z niem. (*fein*) zostało już dawno przyswojone. Ma charakter potoczny i w oficjalnych wypowiedziach jest niestosowne.

Na samym początku swej kariery słowo to figurowało jako wyraz wulgarny, który z czasem stał się neutralnym, dziś zaś pełni już funkcję dodatnio odbieranego określenia.

Dziś słowo to jest tak wieloznaczne, że oznacza wszystko, co kojarzy się pozytywnie. Dlatego powinniśmy używać go jak narzędziej i zastępować bardziej precyzyjnymi odpowiednikami.

Chcę obejrzeć
jakiś fajny film,
tylko nie wiem
jaaaaaki ?

WTOREK JEST
FAJNY
PONIEDZIAEK ?
TAKŻE LUBIĘ

Ten moment gdy
NAUCZYCIEL
myśli, że jest fajny
a nie jest.

FAJNY FRYZ...



KĄCIK RECENZENTA:
film: **ZIMOWA OPOWIEŚĆ**



„Zimowa opowieść”, na podstawie książki Marka Helprina, to współczesna baśń. Film ukazał się jako premiera walentynkowa, chociaż nie chodzi w nim jedynie o szczęśliwą miłość. Fundamentem historii jest klasyczny pojedynek dobra ze złem, który zaczerpnięto z religii (Bóg i aniołowie kontra Lucyfer i diabły w walce o ludzką duszę). Tę opowieść fantazy z wątkiem miłosnym oraz motywem niesienia pomocy innym (choć bez ambicji ratowania świata i umierania za miliony) umiejscowiono w Nowym Jorku. Akcja toczy się w początkach XX wieku, następnie przenosi się do dzisiejszych czasów. Do filmu wpleciono również element ze „Śpiącej królowny” i symbolikę gwiazd. Dobrodusznie brzmiący narrator zadbał o to, byśmy dokładnie wiedzieli, że w oglądanej baśni chodzi o siłę płynącą z miłości i niesienie pomocy innym. Nieodzowne będą dobroć serca i nadzieja. Za „Zimową opowieść” odpowiada Akiva Goldsman, mający na koncie Oscara za „Piękny umysł”. W swoim debiucie reżyserskim zabrał się za bardzo ambitny projekt, który mógł – biorąc pod uwagę zdolności Goldsmana – przerodzić się w coś nietuzinkowego, niebanalnego.

recenzowała: Patrycja Jurkiewicz

SZKOLNY OBSERWATOR:
UCZNIOWIE...



Jutro jest sprawdzian ?



W szkole



Po szkole



Kącik modowy: **CONVERSE: HIT CZY KIT?**



Marka Converse postanowiła wyjść naprzeciw trendom oferując swoim klientom kolekcję... "znoszonych" trampek.

Teraz nie musisz czekać aż Twoje Converse osiągną idealny, grunge'owy look, możesz go sobie po prostu kupić...



Linia butów converse wzbudziła duże zainteresowanie wśród nastolatków. Markowe buty stały się hitem już kilka lat temu. Z biegiem lat ich popularność wzrasta i coraz więcej młodych ludzi zaczyna je nosić.



Nazwa Converse powstała od firmy założonej w 1909 roku. Converse były pierwszymi butami do koszykówki, które pojawiły się na boisku w 1917 roku. Converse uzyskał status ikony mody dzięki modelowi Chuck Taylor All Star w 1923 roku.

Napisała: **MOD-elka**

W ŁAPACH POTWORA

Śniło mi się, że jakiś brodaty i krzywy człowiek wpycha swoje brudne łapy do akwarium i po kolei wyrzuca z niego wszystkich moich przyjaciół. Gdy już ma chwycić i mnie, za mój kolorowy, rozłożysty ogon, umykam i w ostatniej chwili wpadam między rośliny.

Chwila... To nie rośliny, lecz długie węże, które rzucają się na mnie jak na pokarm. Z prędkością światła wypływam na powierzchnię i staję się ptakiem, który wplątuje się we włosy kobiecie na ulicy, zjada robaki z różnych budynków, uczy mistrza magii robić placki a potem tańczy salsę.

Teraz już wróciłam na ziemię. Łagodnie unoszę się w górę akwarium.

Znowu spałam najdłużej. Nie rozumiem po co inni wstają tak wcześnie. Jedzenie i tak zawsze dostajemy o tej samej porze. Dzieje się to wtedy, gdy światło wpadające do pokoju przez okno oświetla mniej więcej połowę łóżka stojącego pod ścianą.

Gdzieś z prawej strony dochodzi dziwny dźwięk, który trwa dopóki Mateusz go nie wyłączy. Mateusz to człowiek, który zapewnia nam bezpieczne i wygodne życie. Co prawda mógłby zrobić nam więcej miejsca na pływanie, ale widocznie nie można mieć wszystkiego. A więc dziś, jak co dzień Mati wsypuje nam karmę tuż po wyłączeniu dziwnego dźwięku. Wszyscy mieszkańcy akwarium podpływają wyżej i łapczywie rzucają się na pokarm.

Jak zwykle robi się niepotrzebne zamieszanie. Jedzenia wystarczy dla wszystkich a oni i tak ścigają się jak głupki. Tylko ja pozostaję niżej i spokojnie czekam, aż reszta się napełni. Następnie spokojnie zjadam odpowiadającą mi ilość karmy.

Po śniadaniu wpływam pod korzeń – centralną dekorację z kilkoma otworami do swobodnego przepływania. Spotykam tam Żanetę – dużą, czarną i piękną rybę, która jak zawsze wita mnie tymi samymi słowami:

- Siemanko, Milenka!
- No cześć Żanetka, co tam słychać?
- Powiem ci jedno: nuuuda! Nic nowego się nie dzieje. Ostatni dzień, który różnił się nieco od innych był chyba z pięć dni temu.
- Wtedy Mateusz czyścił akwarium?
- No.
- No widzisz, takie już jest życie rybki akwariowej. Nic ciekawego się nie zdarza. Tuż przed nosem przepływają nam dwa młode neonki bawiące się w chowanego.
- Przynajmniej dzieciaki potrafią się jeszcze bawić – mówi Żaneta.

Rozmawiamy tak jakiś czas, potem pływamy sobie bez celu, co jakiś czas wpatrując się w pusty pokój Mateusza. Nasz właściciel pokazuje nam się tylko w porze obiadu i kolacji, po której robi się ciemno a on wyłącza nam filtr i zasypia.

Następny dzień także nie zapowiada się ciekawie. Po śniadaniu znów rozmawiam z Żanetą i stwierdzamy, że już nigdy nie wydarzy się nic ciekawego. Jednak niedługo po obiedzie Mati przyprawia do pokoju jakąś nieznaną nam osobę. Mówi coś do niej i wychodzi.

Nieznamy gość ma długie włosy a jego twarz jest wyścielona czerwonymi kropkami. Jego ciało jest na dole różowe a wyżej niebieskie. Nie wiem jak ludzie to robią, ale oni chyba codziennie zmieniają kolor łusek.

Obcy człowiek zbliża się do nas i przytyka nos do przedniej szyby akwarium.

Wszystkie ryby cofają się z przerażenia. Wszystkie prócz mnie. Mam zamiar pokazać innym jaka jestem odważna.

- Jakie fajne ryby! Dawno takich nie widziałam! – powiedział człowiek zaparowując tym samym dużą część szyby.

Z jej słów wnioskuję, że musi to być samica. Gdy wyciera szybę ręką znów zaczynam się jej przyglądać. Nagle czuję, że coś mnie ściska i ciągnie w górę. Wytrzeszczam oczy z przerażenia i krzyczę:

- Pomocy! Ratujcie, przyjaciele!

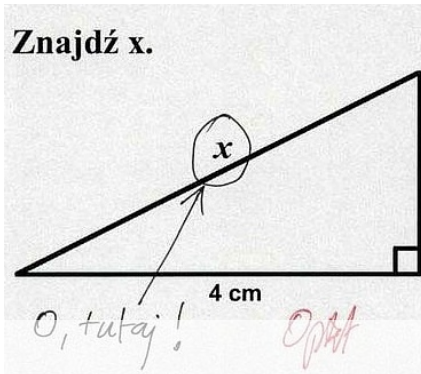
Tylko Żaneta odważa się ruszyć na pomoc. Wszyscy inni tylko patrzą, nie ruszając się z miejsca. Żaneta podejmuje próbę ugryzienia trzymającej mnie pułapki, która okazuje się ręką ludzkiej samicy.

Przez chwilę, wydaje mi się że uda mi się uciec, lecz zostaję złapana za ogon. Moja przyjaciółka nie daje rady mi pomóc a ja zostaję wyciągnięta na powierzchnię. Coraz gorzej się czuję. Widzę dziwny, krzywy uśmiech na ludzkiej twarzy. Po jakimś czasie wraca Mateusz i coś krzyczy. Łąduję z powrotem w wodzie.

Mój pan wyprowadza złego potwora z pokoju. Czuję się słabo i widzę jakby przez mgłę. Na pewno wokół mnie zebrały się wszystkie ryby i obserwują jak zwijam się z powodu bólu brzucha i ogona. Oprócz tego oddycham o wiele szybciej niż zwykle, choć z trudem łapię powietrze. Teraz żałuję, że tak bardzo pragnęłam przeżyć coś ciekawego.

autor: Kacper Pilżys

KAWAŁY, DOWCIPY, ŻARTY...



TABLICA OGŁOSZEŃ

- W dniu 1 kwietnia 2015 r. kl. VI SP piszą sprawdzian szóstoklasisty. Z tego powodu zarówno uczniowie gimnazjum jak i SP mają tego dnia dodatkowy dzień wolny.
- Wiosenna przerwa świąteczna trwać będzie od 2 kwietnia (czwartku) do 7 kwietnia (wtorku). Do szkoły wracamy ponownie 8 kwietnia - w środę.
- W kwietniu egzaminy piszą także uczniowie gimnazjum. Z tego powodu wolne dla SP oraz pozostałych gimnazjalistów (klasy i i II) wolne przypada w dniach 21-23 kwietnia. Trzymajmy kciuki za naszych kolegów i koleżanki.

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY: Dominika Kuczkowiak

REDAKTORZY tego numeru:

- Amiljanowicz Julia
- Jurkiewicz Patrycja
- Piłżys Kacper
- Suszek Bartosz

SKŁAD: Dominika Kuczkowiak

KONTAKT: tel. (68) 391 13 15
www.zs.cybinka24.pl
e-mail: zs@cybinka.pl